

V Rajd Flanela

W sobotę 3 października 2020 roku miał miejsce V jubileuszowy Rajd Flanela. Impreza zapoczątkowana pięć lat temu została wymyślona przez Przemysława Wiatera, który do dnia dzisiejszego jest jej komandorem. W roku obecnym przygotowano trzy trasy dojścia na Orle gdzie zaplanowano uroczyste zakończenie. Trasa A prowadziła z Jakuszyc przez Rozdroże pod Działem Izerskim, Nowy Swet, Mytyny, Hoftik, Kozi Grzbiet i Granicznik. Trasa B prowadziła z Jakuszyc przez Jelenią Łąkę, Kobyłą Łąkę i Izerę. Trasa C wiodła z Jakuszyc przez Waloński Kamień, Izerskie Garby i Jelenią Łąkę. Wszystkie grupy miały spotkać się przy Stacji Turystycznej Orle by tam wziąć udział w uroczystym zakończeniu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Zanim jednak to nastąpiło uczestnicy musieli wykazać się dobrą kondycją, ale nie tylko. Każdy kto chciał wziąć udział w rajdzie był obowiązany zabrać z sobą „całą masę dobrego humoru, koszulę flanelową, buty pionierki, sweter wełniany, brezentową kangurkę, sztruksowe lub bawełniane spodnie, plecak na metalowym stelażu, krem Nivea”. Jak się okazało niektórzy uczestnicy rajdu posiadali wiele innych używanych dawniej elementów ubioru czy wyposażenia. Było to o tyle ważne, że mogli oni wziąć udział w zorganizowanym podczas zakończenia konkursie na najciekawszy element wyposażenia lub drugim na najefektowniejszy strój turystyczny z minionego okresu.

Jak się okazało, na start przybyło o wiele więcej osób, niż było zgłoszonych. Dlatego trzeba było przybyłych turystów podzielić na cztery grupy prowadzone oddzielnie, tak by zapewnić prowadzącym możliwość zapanowania nad tak liczną grupą, a po drugie by stworzyć warunki do jak najbezpieczniejszego przejścia zakładanej trasy. W końcu Góry Izerskie są bardzo wymagające i nie ma w nich miejsca na żadną nonszalancję.

Każda grupa podczas wędrowki musiała przygotować swoją wersję piosenki konkursowej, dlatego podczas kolejnych przerw uczestniczący w niej wędrowcy pilnie ćwiczyli wspólne śpiewanie. Im więcej było prób tym większa szansa na zwycięstwo w końcowej rywalizacji.

Podczas zakończenia na Orlim zorganizowano wiele konkursów, dzięki czemu obecni mogli oglądając ciekawe artefakty poznać wiele ciekawych historii związanych z wędrówkami organizowanymi w poprzednich latach. Oprócz nagród w poszczególnych konkursach przyznano także upominki dla m.in. najstarszego i najmłodszego uczestnika rajdu. Jak się okazało rozpiętość wieku wyniosła 75 lat. To niesamowite, zwłaszcza gdy każdy, zarówno najmłodszy jak i najstarszy uczestnik nie wykazywał żadnego zmęczenia, a trasy liczyły od 16 do 18 kilometrów długości.



Foto: Krzysztof Tęcza

Atmosfera była tak wspaniała, że po spożyciu kapuśniaku większość osób pozostała na ognisku i bawiła się do późnych godzin wieczornych.

Podczas zakończenia V Rajdu Flanela miała miejsce jeszcze jedna niezwykła uroczystość. Otóż Stanisław Kornafel w imieniu Towarzystwa Izerskiego oraz Przemysław Wiater w imieniu Muzeum Karkonoskiego podpisali umowę o wzajemnej współpracy.

Krzysztof Tęcza